

Dr. KLEMENS BĄKOWSKI

SPÓR O DROGI NA WAWEL



WE LWOWIE 1913.

Z Drukarni Jakubowskiego i Sp., PIEKARSKA 11.

Dr. KLEMENS BAŁKOWSKI

SPÓR O DROGI NA WAWEL

Kolekcja
Emila Kornasia



WE LWOWIE 1913.

Z DRUKARNI JAKUBOWSKIEGO i Sp., PIEKARSKA 11.



QM KEK

318002

Odbitka z „Przeglądu prawa i administracji“.

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. DI nr 106 /2012/ QM

I.

W ostatnich kilkudziesięciu latach drogi na Wawel wiodące od ulicy Kanoniczej ku katedrze i ku pałacowi, oraz od placu Bernardyńskiego ku dawnemu szpitalowi wojskowemu (obecnie przerabianemu na Muzeum narodowe) i ku domom wikaryuszków i kapituły, były wszystkim dostępne, droga od ulicy Kanoniczej jako stroma, dostępna dla pieszych, od placu Bernardyńskiego, łagodniejsza, dla pieszych i powozów. Drogi te były publicznymi, t. j. były nie tylko przez wszystkich używane, ale i z funduszków miejskich utrzymywane. Zgodnie z faktycznym tym stanem, były więc te drogi w hipotece zapisane w wykazie obejmującym ulice, plantacje, place etc. jako własność gminy stoł. król. miasta Krakowa (wyk. hip. L. 1783.).

Sam Wawel obejmował według hipoteki kilka ciał hipotecznych, z tych jedno zainstabulowane na Skarb państwa (jak pałac, szpital i t. d.), inne na kapitułę, Zgromadzenie księży wikaryuszków, tudzież parcele intabulowane na gminę miasta Krakowa (Lwh. 1783.).

Umową z dnia 15. lipca 1903 r. nabył kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem od skarbu wojskowego „Zamek Krakowski“ z przeznaczeniem na rezydencję dla Domu panującego, a w odnośnym kontrakcie Prokuratora Skarbu

państwa zezwoliła na intabulację funduszu krajowego za właściciela parcel na Wawelu już na rzecz Skarbu intabulowanych, a kraj zobowiązał się wyjednać u gminy m. Krakowa zezwolenie na przepisanie na rzecz kraju parcel położonych w obrębie murów zamkowych, a nawet zewnątrz tych murów i dróg, intabulowanych na własność gminy stoł. król. miasta Krakowa, uważając je za własność Skarbu i za przedmiot nabycia, chociaż parcele te były na gminę zaintabulowane, i jakkolwiek przeważną część tych parcel gmina miała w niezaprzeczonem posiadaniu i dotąd je posiada, jak drogi na Wawel wyżej wymienione.

W tej formie zeznany kontrakt mógłby na zasadzie ogólnej ustawy hipotecznej spowodować wpis hipoteczny kraju respective funduszu krajowego za właściciela tylko ciał hipotecznych, które dotąd zaintabulowane były na własność Skarbu wojkowego, — wpisanie zaś za właściciela tych parcel, które były zaintabulowane na własność gminy, wymagałoby porozumienia się z gminą i zezwolenia tejsze, a w razie braku tegoż musiałby Wydział krajowy wytoczyć skargę o uznanie go za właściciela żądanych parcel. Tymczasem jednak ustawa z dnia 11. grudnia 1906 Nr. 246 dz. p. p. spowodowała odrębne postępowanie, mianowicie zakładanie hipoteki na nowo, przy którym to postępowaniu dopuszczalne są pewne ułatwienia dla żądającego wpisu, a tak sprawa intabulacji dróg na Wawel weszła przez to w inną fazę.

Gdy mianowicie wprowadzono postępowanie na mocy powyższej ustawy w celu założenia nowej księgi gruntowej dla dzielnicy II. „Wawel“, w której położony jest pałac wawelski, — chciała gmina miasta Krakowa dobrowolnie zezwolić na intabulację kraju za właściciela parcel na wzgórzu położonych, żądając pozostawienia jednak gminy we własności dróg, na Wawel i stoków zewnątrz murów, ostatecznie gotową była zrezygnować i ze stoków, atoli reprezentant Wydziału krajowego żądał intabulacji kraju za właści-

ciela nie tylko dróg, ale nawet części ulicy Podzamcza, św. Idziego, placu Bernardyńskiego i Ujeżdżalni, skutkiem czego nie doszło do porozumienia. Tak kraj, jak miasto, postawiły odrębne wnioski, miasto, aby utrzymać dotychczasowy stan hipoteczny, kraj zaś, aby parcele zapisane dotąd na gminę, zaintabulować na fundusz krajowy. Kapituła katedralna zażądała również zabezpieczenia hipotecznego dróg do katedry i do domów duchownych na wzgórzu położonych, a skutkiem tego musiał komisarz hipoteczny (względnie instancje czuwające nad zakładaniem hipoteki) rozstrzygnąć te sprzeczne wnioski. Po odstąpieniu przez kraj od żądania intabulacji placu Bernardyńskiego, Ujeżdżalni i części ulicy Podzamcza, zadecydowały dwie pierwsze instancje, iż drogi na Wawel mają być zaintabulowane jako gminne, reszta zaś parcel na wzgórzu i stoki na rzecz kraju — a kraj odsyła się z żądaniem co do dróg do drogi prawa.

Sąd najwyższy natomiast zmienił tę decyzję w ten sposób, że i drogi mają być na fundusz krajowy zaintabulowane, a gminę odsyła się do drogi prawa na tej zasadzie, że w ostatnich dziesięciu latach posiadanie na tych drogach, rzekomo wykonywał skarb wojсковy, a ponim fundusz krajowy, a nie gmina miasta Krakowa,

W ten sposób wyłoniła się konieczność wykazania w drodze sądowej prawa własności dróg na Wawel, a w roli skarżącego ma wystąpić gmina miasta Krakowa. W tym stanie rzeczy uchwaliła rada m. 4. kwietnia 1913 r. upoważnienie do wytoczenia procesu o własność powyższych dróg przeciw funduszowi krajowemu, a termin do wniesienia tej skargi został uchwałą sądową do dnia 15. czerwca 1913 r. zakreślony.

Gminie miasta nie chodzi o własność tych dróg ze względów materyalnych — gdyż drogi te są właściwie ciężarem ze względu na koszt utrzymania, lecz idzie jej o zapewnienie dostępu na Wawel ze

względów narodowych na wypadek nieprzewidzianych wypadków i zmian politycznych.

Powszechniejsze jest zdanie prawników, że na wypadek zmian politycznych więcej jest szanowaną własność prywatna i gminna, niż własność kraju lub państwa i że na ten wypadek nie dający się nigdy wykluczyć z przypuszczenia, pewniejszy byłby dostęp, gdyby drogi te były intabulowane na gminę. Dostęp na Wawel ze względu na katedrę i na pamiątkowe znaczenie pałacu niegdyś królewskiego, oraz na historyczne wspomnienia związane z tem miejscem od prawie tysiąca lat, powinien być zabezpieczony dla ogółu, a nie zależnym od „funduszu krajowego“ t. j. od zmieniających kierunków, które mogłyby wpływać na zarząd takiego funduszu z biegiem lat i zmian politycznych.

Rada miasta pragnęła uniknąć procesu z krajem, który jest przecież opiekunem miasta i zabytków przeszłości, i w uchwale zezwalającej na proces zaznaczyła chęć polubownego załatwienia tej sprawy z krajem, na tej więc podstawie wniósł prezydent miasta dnia 28. kwietnia 1913 r. pismo do J. E. marszałka krajowego z prośbą o zwołanie konferencji ugodowej. Wniesienie skargi przez gminę jest formalnym wynikiem przepisów ustawy i uchwały najw. sądu, odsyłającej gminę do drogi prawa, jest formalnym krokiem dla zapobieżenia upływowi terminu określonego do skargi, nie wyklucza jednak, że przed wydaniem wyroku przyjdzie do porozumienia między obiema stronami, które kierują się nie materyalną korzyścią, lecz dobrą chęcią zabezpieczenia własności narodowej, a jedynie różnią się co do użycia środków do tego.

Jednym z motywów odpornego stanowiska zastępcy Wydziału krajowego było zapatrywanie, że pałac przeznaczony na rezydencję Domu Panującego musi mieć własną drogę. Zapatrywanie to jest nieuzasadnione, albowiem do wszystkich rezydencji dojeżdża się drogami gminnymi, n. p. w Wiedniu przez Ringstrasse, Burgring, Kohlmarkt — podobnie w Pesz-

cie i w Pradze. W Budzie i Pradze przecinają obszar rezydencyi drogi miejskie, a dowolne używanie dróg tych, względnie czasowe ograniczenie ruchu publicznego na tych drogach następuje w razie potrzeby w drodze administracyjnej. Tak więc i na drogach na Wawel w razie obecności Członka Domu Panującego w pałacu, może być w drodze administracyjnej zarządzane ograniczenie dostępu do pewnych godzin, lub dostęp może być zawarunkowany n. p. okazaniem legitymacyi, biletem wstępu i t. d. — słowem publiczny charakter dróg na Wawel nie może w niczem ograniczać rezydencyi, i wszelkie obawy zastępcy kraju są w tym kierunku próżne.

II.

Jakkolwiek dla rozstrzygnięcia tej kwestyi własności dróg na Wawel pod względem prawnym decydującym będzie stan faktyczny i prawny w okresie ostatnich 40 lat, jako wystarczającym do nabycia własności przez zasiedzenie, to jednak gmina stoł. król. miasta Krakowa jest właśnie w stanie wykazać swe prawo jeszcze z dawniejszych lat, a ze względu na ważność, jaką obie strony sporne i ogół przywiązują do tej kwestyi, koniecznem jest objąć pod uwagę całą dzielnicę II., przez którą drogi te prowadzą, i poznać przynajmniej w ogólnych zarysach historyczny przebieg zmian, jakie w tej dzielnicy zachodziły, a na charakter dróg wpływały.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że biskupstwo krakowskie, a tem samem katedra, datują się od X. wieku, bo historyczny biskup Poppo, występujący już w r. 1000, miał dwóch poprzedników biskupów, prawdopodobnie morawskich, których daty nie są pewne. Kraków został w r. 999 przyłączony przez króla Bolesława Chrobrego do Polski — dopiero król Bolesław Śmiały rezydował na Wawelu, z czego wynika, że katedra i biskupi dawniej niż królowie polscy rezydowali na Wawelu i stąd datowali swe dokumenty,

znane już w XII. i XIII. w. Oczywista rzecz, że do katedry, jako do kościoła przeznaczonego dla ogółu diecezjan, musiała istnieć droga! Następcy króla Bolesława Śmiałego rezydowali w Płocku, w czasie zaś rozdziału Polski na dzielnice, był Kraków tylko nominalną stolicą, dopiero za zjednoczeniem tych dzielnic przez króla Władysława Łokietka, z koronacją tegoż w r. 1320, stał się Kraków na długie wieki stolicą, a część wzgórza wawelskiego rezydencją królów polskich. W tych czasach Wawel ufortyfikowany był tylko na górze. Wzgórze to obejmujące na wierzchu płaszczyznę formy eliptycznej, długie około 320 m. a szerokie około 160 m., zamykały ściany budynków królewskich, katedry, budynków duchowieństwa, oraz mury z wieżami łączące te budynki, a miejscami mury przed nimi. Płaszczyzna ta nigdy nie była w całości własnością królewską gdyż od XIV. w. znamy dokumentami wskazanych właścicieli pojedynczych budynków na Wawelu, a więc katedrę, dwa starożytne kościoły św. Michała i św. Jerzego, domy kanoników, psalterzystów, wikaryuszów, ba nawet domy świeckich prywatnych osobistości już w w. XV., jak Jana Głowacza, wojewody sandomierskiego, Hinczy z Rogowa, wojewody sandomierskiego i t. d. Dalej od najdawniejszych czasów była tam szkoła, a później i seminarium duchowne; od XIV. w. sąd ziemski, grodzki i sąd prawa magdeburskiego. Stąd jest oczywistą rzeczą, że do tych budynków najrozmaitszych właścicieli, musiała być droga dla mieszkańców dostępna, a więc właściwie publiczna, choć oczywiście nikt nie zdawał sobie sprawy z jej charakteru. Jedynie w czasie nocy, czasów wojennych, zarazy, pilnowała pewna załoga bram i wtedy wchodzący i wychodzący musieli się legitymować. To pilnowanie bramy nie wynikało z prawa prywatnego własności, lecz z prawa publicznego, tak samo, jak w mieście zamykano bramy miejskie, przez które przechodziły gościńce, a czyniło to miasto nie jako właściciel gościńców czy bram, lecz

jako władza czuwająca nad porządkiem. Rezydencja królewska na Wawelu obejmowała ledwo $\frac{1}{4}$ część wzgórza, resztę zajmowały instytucje prywatne wyżej wymienione i prywatni, czyli Wawel stał się dzielnicą miasta otoczoną murem, tak, jak wówczas murami otaczano miasta, do której to dzielnicy dostawał się każdy interesowany drogą wszystkim dostępną.

Z rozwojem sztuki wojennej straciło średniowieczne otoczenie murem wszelkie znaczenie. Przy przebudowie za Zygmunta I. w XVI. wieku nadano więc rezydencji charakter pałacowy, a nie zamkowy; w sto lat potem król Władysław IV., chcąc stworzyć twierdzę na wypadek wojny, otoczył ją redutami na stokach poniżej budynków przeważnie ziemnymi, miejscami podmurowanymi — tak więc Wawel, który już był tylko nominalną rezydencją, bo z początkiem XVII. w. stolicę przeniesiono do Warszawy, stał się małym miasteczkiem otoczonym fortyfikacjami, a droga ta sama, co i dawniej od ulicy Kanonicznej ku katedrze, pozostała dla wszystkich dostępną, o ile czasy wojenne nie nakazywały *ex iure publico* pewnych ostrożności co do kontroli wchodzących i wychodzących.

W czasie drugiego najazdu szwedzkiego zgorzał w r. 1712 pałac królewski w trzech czwartych częściach, zapadły się sufity i sklepienia aż po parter. W parterze i pewnej części wschodnio-południowej, która nie zgorzała i w przyległych budynkach gnieździły się: sąd ziemski, grodzki, prawa magdeburskiego, biura wielkorządcy — pałac stał długo ruiną a w ciągu następnych 40 lat naprawiono go o tyle, że dało sklepienia, sufity i dachy, gmach stał jednak pustką, bo królowie rezydowali w Warszawie. W czasie konfederacji barskiej opanowali Wawel w r. 1772 na krótki czas konfederacji, a obleżeni przez Rosyan, kapitulowali z głodu. Epizod ten wojenny dopełnił ruiny pałacu. Gdy w r. 1787 król Stanisław August miał przybyć do Krakowa, musiano pospieszyć dawać w części pałacu

podłogi z tarcic, które suknem pokrywano, ściany obijano perkalem i obwieszano sprowadzanymi zwierciadłami, świecznikami i meblami, aby umożliwić mieszkalność części pałacu na parę dni, zrobiono drugą drogę na stokach wzgórza od strony Bernardynów ku Wiśle dla łatwiejszego pojenia koni, które miały stać w stajniach królewskich.

Powyższe szczegóły przytoczono dla zrozumienia, jak z biegiem lat od XV. wieku zmieniał się wzgórze wawelskie z średniowiecznego zamku w miasteczko, w dzielnicę. Gdy po trzecim rozbiórze Polski rząd austriacki zajął w r. 1796 Kraków, zastał na Wawelu zrujnowany pałac niegdyś królewski, który zajęto na koszary, oraz cały szereg budynków duchownych i prywatnych, słowem zastał na Wawelu dzielnicę miasta z katedrą, dwoma kościołami św. Michała i św. Jerzego, z sądem ziemskim, grodzkim, magdeburskim, szkołą i seminaryum duchownem, z domami duchownych i świeckich prywatnych, z czego jasnem jest, że droga do tej dzielnicy musiała być publiczną, skoro prowadziła nie do jednego właściciela, lecz do władz, ówczesnych kościołów i do licznych domów prywatnych!

Wojskowe sprawozdanie austriackie z dnia 25. kwietnia 1798. (Teka Konserwatorska T. V. str. 763 i nast.) w ogólnikowym opisie zamku krakowskiego pisze:

„Ich setze nun das Schloss würde zu einer Citadelle, zu Casernen, Artillerie-Depots, auch etwa zu Magazinen bestimmet, so bringt solches mit sich, das allen Fremden so wohl geistlichen als weltlichen Standes, ein anderer Sitz angewiesen würde, weil der Dienst von der Cathedral-Kirche und des Seminariums viele geistliche als auch Privat Gebäude mit geistlichen und Civil-Personen anfüllet: und in einen so engen Raum könnte also der Gottes-Dienst, als Seminarium und die andere Civil-Hantirungen nicht mit militairischen Übungen und Artillerie Arbeiten wohl zusammen bestehen.

„Dann wäre das nothwendige aus der Cathedral eine Garnisons-Kirche zu machen und staat Selber die schöne St. Peters-Kirche dafür anzunehmen, dadurch würden auch die Grab- und Denkmähler der Könige und anderer grossen Adelichen vom ehemaligen Pohlen, so in der Cathedral-Kirche aufbewahret sind und da verbleiben müssen, weniger unter die Augen des noch sehr entzündbahren Volkes, welches auch seinem Nutzen hätte.

„Die anderen geistlichen Gebäuden könnten ebenfalls gegen Kloster-Gütter ausgetauschet werden. Die bürgerlichen Eigenthümer der Gebäude aber könnten nach ihrer Legitimation des gerechtsamen Besizes mit Geld entscheidiget werden.

„Nach allen diesen bliebe dass Schloss bloss vom Militair bewohnt“.

W dalszym ciagu tego sprawozdania znajduje się:

„Beschreibung deren auf dem königlichen Schlossberg in Crakau sich befindlichen aerarialischer und Privat-Gebäude. Die Cathedral-Kirche dürfte keiner andern Verwendung unterliegen, da ohnehin ab dorten eine Militair-Kirche nöthig und selbe geräumig genug, um das in Schloss wohnende Militair bey Gottesdienste in sich zufassen.

Nr. 130 ist die königl. Wohnung, welches nebst Nr. 131 und 132 die so genannte Starostey und Nr. 133 das Makulskische Haus an der Ringmauer liegend zu einer Militair-Cassärne für 1.500 Mann vorgeschlagen werden.

Nr. 134. Ein kleines Baurnhäusel von Holz.

Nr. 135. Ein gemauertes Häusel. Stock hoch, welcher Stock unbewohnt und in schlechten Stand ist, gehört dem Edlmann Winzenz Kowalsky.

Die Kirche St Michael wo sich dermalen ein Heumagazin befindet.

Nr. 136. Ein davon liegender kleines hölzernes Haus, einem gewissen Janikowski gehörig.

Nr. 137. Gehörig den geistlichen Nahmens Boreck 1 Stock hoch, gemauert.

Nr. 138. Ein gänzlich zusammen gefallenes gemauertes Haus.

Nr. 139. Psalmeriten-Kloster in ziemlich guten Stande, 1 Stock hoch, gemauert.

Nr. 140, 141. Zwei kleine Bauernhäuser von Holz.

Nr. 142. Neben der Ringsmauer, Hauseigenthümer Czinoczyński, 1 Stock hoch, gemauert.

Nr. 143. Hauseigenthümer Czebla, die Hauptwände 4 gemauert, das übrige von Holz.

Nr. 144, 145. Holzerne Baurnhäusl.

Nr. Die Kirche ST. Georgi konnte ebenfalls zum Heu-Depot verwendet werden.

Nr. 146. Ein an dieser Kirche anliegendes kleines Häusel.

Nr. 147. Einem geistlichen mit Nahmen Witowsky gehörig ganz von Holz gemauert.

Nr. 148. Normalschule wovon die 4 Hauptwände nur gemauert.

Nr. 149. Hauseigenthümer Hitzczyński. Nr. 150. Zum Vikaryat gehörig. Nr. 151. Edelmann Walten. Nr. 152. Nowaczyński und Nr. 153 Janikowsky.

Nr. 154. Ein Camral-Haus im schlechten Stande.

Nr. 155. Eigenthümer Walenika, befindet sich in nehmlichen Stande wie das vorhergehende.

Nr. 156, 157. Das Seminarium gemauert, 2 Stock hoch.

Nr. 158. Mansyonarie, 2 Stock gemauert, so wie

Nr. 159. Propst Bittner Seminaryum.

Nr. 160. Dem Capitelhaus, 1 Stock hoch im guten Stande.

Nr. 161. Ein Stock hohes gemauertes Haus dem Edelmann Koritowsky gehörig.

Nr. 162, 163. Zwey gänzlich zusammen gefallene Camral-Häuser.

Z powyższych opisów widać, że Wawel stanowił miasteczko, dzielnicę prywatne domy mieszczącą, dość

licznie zamieszkałą, „mit geistlichen und Civil Personen anfüllet“, a w celu oddania Wawelu wyłącznie wojskowości proponowano wykupno prywatnej i duchowej własności. Tego nie zrobiono, ludność prywatna pozostała nadal na Wawelu, a tem samem została dla nich droga publiczna.

W r. 1809 opuściła załoga austriacka Kraków, poczem Kraków został przyłączony do Księstwa Warszawskiego (Pokój w Schoenbrun), a w sześć lat potem utworzono z Krakowa i okręgu neutralną Rzeczpospolitą krakowską (Kongres Wiedeński). W czasach tych pozostały na Wawelu posiadłości duchowieństwa i prywatnych; pałac przerobiony w latach 1798—1809 na koszary służył na kwatery lub stał pustką. W nim umieścił rząd Rzptej, stanowiący zarazem zarząd miastem, we wschodniej części pałacu „Dom schronienia ubogich“ uchwałą z dnia 5. lutego 1817 Nr. 386, a w r. 1820 i następnych latach zezwolił na używanie sali w północnym skrzydle na popisy muzyczne.

W r. 1830 podjęto inicjatywę odnowienia pałacu przeprowadzono pewne poprawki, lecz skutkiem depresji i po wojnie z r. 1831 sprawa upadła; w tym czasie zajęto część pałacu na koszary milicyi krakowskiej.

Komisya hipoteczna utworzona przez sejm Rzptej krakowskiej uchwałą z dnia 17. czerwca 1822 zakładając księgi hipoteczne w Krakowie, pomieściła Wawel w księdze hip. gminy II., obejmującej parafię katedry i WW. Świętych, którą to księgę do 31. maja 1826 ukończono i zatwierdzono. Obejmuje ta księga w wykazach oznaczonych liczbami od 130—160 posiadłości dziś stanowiące dzielnicę II. (Wawel).

Oprócz posiadłości wpisanych na skarb Rzptej krak. znajdujemy tu dalej posiadłości prywatne, ubezpieczone powyższą księgą hipoteczną:

Kamienica Nr. 133	Jakóba Makolskiego,
„ „ 134	Anny Gomółkiewicz,
„ „ 137	ks. Wikaryuszów katedralnych,

Kamieniaa Nr. 139	ks. Psalterzystów,
„ „ 140	Wojciecha Konarskiego,
„ „ 141	Walentego Gorzkowskiego,
„ „ 143, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153,	księży wikaryuszów,
„ „ 156/7	księży misyonarzy,
„ „ 158/9	księży mansyonarzy,
„ „ 161	Korytowskiego.

Oczywistą znowu jest rzeczą, że do tych posiadłości prowadzi droga publiczna. Zamieszkiwanie na wzgórzu, z dala od centrum życia, było dla prywatnych nie wygodne, z wyjątkiem więc księży związanych z katedrą, którzy dotąd zachowali mieszkania na wzgórzu i swą własność, inni prywatni chętnie wyzbywali się swych posiadłości i sprzedawali je. Dlatego to z biegiem lat pozostali na wzgórzu posiadaczami i właścicielami: Skarb Rzptej krak., a po upadku tejże w r. 1846 skarb państwa austriackiego (pałac i budynki przy nim, baszty, place po kupionych budynkach i ogródkach od prywatnych właścicieli świeckich i niektórych duchownych oraz budynki na tych placach postawione, t. j. szpitale, warsztaty, szopy, (stajnie i t. p.) — katedra, kapituła katedralna — księża wikaryusze i mansyonarze.

Księgi hipoteczne zaprowadzone za rządów Rzptej krakowskiej, prowadzone były dalej po r. 1846 przez rządy austriackie i w nich byli właściciele i posiadłości na Wawelu dalej intabulowani jako właściciele tychże.

Patentem cesarskim ogłoszonym w Krakowie dnia 16. listopada 1846 roku wcieloną została Rzpta krakowska z całym okręgiem do Monarchii austriackiej, a już wkońcu lutego tegoż roku miasto Kraków zostało okupowane wojskowo. Pałac królewski na Wawelu zajęto na koszary, w następnych zaś latach przerobiono mury otaczające, zbudowano szpitale i inne budynki wojskowe na wzgórzu, na placach ze zakupionych od właścicieli prywatnych przez rząd

byłej Rzptej krakowskiej i poburzonych domów — reszta właścicieli prywatnych wyżej wymienionych pozostała w posiadania swych własności i przy używaniu drogi. Wtedy to wojskowość przerobiła od strony południowej prowizoryczną drogą z 1787 r. na łagodniejszą, łatwiej dla wozów dostępną, oraz zrobiła dla siebie dwie dalsze nowe drogi: od ulicy Kanonicznej ku Kurzej Stopce i od Bernardynów ku wieży Senatorskiej. Te dwie nowe drogi były de facto wyłącznie w posiadaniu wojska, gdyż bramy pod Kurzą stopką i pod wieżą Senatorską były dla publiczności zamknięte i otwierano je jedynie wojskowym, natomiast dawne drogi: od ulicy Kanonicznej ku katedrze i od Bernardynów ku Sandomierskiej, o które obecnie chodzi — były nadal zostawione dla publicznego użytku po dawnemu, tedy dowolnie każdy wchodził i wychodził na Wawel w szczególności właściciele domów na wzgórzu położonych, parafianie (bo katedra jest kościołem parafialnym dla najbliższej okolicy) dyecezyanie, i wogóle interesowani, spieszący na Wawel bądź do kościoła, bądź do mieszkańców Wawelu, bądź do sądu wojskowego i t. d.

III.

Po zajęciu Krakowa przez Austryę w r. 1846, zarząd miasta zmieniał się kilkakrotnie co do formy swej i co do zakresu działania. Z początku ustanowiono Tymczasową Administracyę — następnie Radę Administracyjną. W r. 1848 zaprowadzono na podstawie naj. postanowienia z 30. lipca Radę miejską pochodzącą z wyborów. Od 1. lutego 1849 stworzono c. k. Komisję gubernialną, która w r. 1853 zniósła radę miejską a ustanowiła od 1. lipca 1854 Prowizoryczny Magistrat, który na nowo zorganizowano w r. 1854. Akta z czasów 1798—1867 przechowywano w owym dawnym magistracie, a następnie w c. k. starostwie krakowskim. W r. 1867 po nadaniu Krakowowi statutu autonomicznego, zorganizowano nowy,

dotąd trwający zarząd miasta, sprawowany przez radę miasta i jej ogran wykonawczy magistrat i temuż oddano szczątki wyszkartowanych biurowo-aktywnie aktów z lat poprzednich, tak, że obecnie z czasów 1846—1867 pozostały tylko ślady działalności rządów miejskich z owych lat, a skutkiem tego brak aktów dotyczących się poszczególnych czynności gospodarczych zarządu miasta, jak co do kanałów, dróg, ulic, plantacyj, budynków i gruntów miejskich i t. d.

A jednak wśród tych szczątków aktów znalazł się jeden „Wykaz kosztów przebudowania drogi od ulicy Kanonicznej do kościoła katedralnego, aż pod bramę pałacu zamkowego wiodącej“ (t. j. drogi oznaczonej jako parcela 33, dawniej 2525, „droga“ i plac na środku wzgórza). Wykaz ten nosi datę 26. stycznia 1846 l. 1116 D. B., z którego się okazuje, że już w r. 1845 sporządzono ten kosztorys na 13333 Z. ł. p. 19 gr w celu reparacyi drogi na Wawel, do katedry i pałacu. W następnych latach wykonano tę drogę rzeczywiście a następnie naprawiono ją na stałe.

W r. 1854 naprawił zarząd wojskowy drogę od strony placu Bernardyńskiego ku wieży Sandomierskiej (dawna lk. 2529 i 2532, obecnie lk. 30 i 29) i oddał ją do użytku publicznego. Krótkość terminu zakresłonego do wniesienia skargi niniejszej, wymagającej poszukiwań archiwalnych i świadków podeszłych wiekiem, mogących uzupełnić dokumenta, nie pozwala obecnie szeroko opisywać stanu dróg na Wawelu w latach 1846—1867, to jednak jest notorycznem, że Wawel traktował rząd wyłącznie jako koszary publiczne, że wstęp na Wawel był drogą publiczną, o której restauracyę rząd się nie troszczył i że jedynie ze względu na możność transportu armat naprawiał czasem drogę od strony placu Bernardyńskiego, że mieszkańcy i dzienniki zwracały się zawsze do zarządu miasta o naprawę dróg i że zarząd miasta swym kosztem drogi te, zwłaszcza drogę do katedry, stale naprawiał i konserwował.

Co więcej! Zarząd wojskowy poza budynkami uważał grunt na Wawelu za publiczny z wyjątkiem ogródków ogrodzonych przed szpitalami, publiczność używała tam przechadzek bez żadnej opozycji ze strony zarządu wojska czy państwa. Stąd poszło, że rząd krajowy w r. 1858 dzieląc miasto na dzielnice, utworzył osobną dzielnicę „Wawel“ opatrzoną w osobne numery konskrypcyjne i tabliczki odrębnego koloru (rozp. rządu krajowego z d. 24. grudnia 1858 l. 36546) uznając tem samem, że Wawel nie jest żadną posiadłością rządową, że nie jest jednostką posiadłościową, w obrębie jakiejś dzielnicy, lecz jest osobną dzielnicą, zamieszkałą przez rozmaitych właścicieli, posiadającą prywatne i publiczne budynki oraz drogi, podobnie jak każda inna dzielnica miasta i zawsze jak dawniej tak i potem traktowano Wawel tak pod względem hipotecznym jak podatkowym, konskrypcyjnym, ekonomicznym i porządkowym, jako osobną dzielnicę miasta i żadna władza, ani zarząd miasta, ani ludność nie uważali Wawelu za posiadłość rządową, lecz za część miasta, za jedną z jej dzielnic, a tem samem drogi na Wawel i przez Wawel były publicznymi drogami gminnymi.

Uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 4. stycznia 1884 l. 31314 i uchwałami wyższego sądu do tejże liczby zezwolono na utworzenie w księgach hipotecznych wykazu hipotecznego Lwh. 1783 gm. kat. Kraków, który obejmował place, drogi, ulice, ogrody i plantacje gminne, a przy dochodzeniach hipotecznych na skutek tej uchwały przeprowadzonych w dziel. II. Wawel zastała komisya hipoteczna gminę miasta Krakowa w posiadaniu dróg na Wawel, stoków i placów okolicznych, co więcej, komisya hipoteczna uznała, że skrawki gruntu na wzgórzu koło murów nie użytkowane przez wojsko, należy uznać za dobro gminne. W ten sposób zapisano do karty posiadania wykazu hip. l. 1783 gm. Kraków w dzielnicy „Wawel“ parcele lk. 5—21—710—1112—1721—32—

37—39—38—42—45—46—2525—2529 i 2531, jako dobro gminne.

(Drogi, o które obecnie chodzi, nosiły następujące katastralne liczby: od ulicy Kanoniczej do Katedry lk. 2525 — (obecnie lk. 33.) — od placu Bernardyńskiego po basztę Sandomierską lk. 2529 — (obecnie lk. 30/1) i lk. 2531 — (obecnie lk. 29), od tejże baszty po basztę Złodziejską lk. 21. — (obecnie lk. 24.).

Gmina miasta Krakowa — jak wyżej podano — zdecydowała się nie rościć pretensyj własności do parcel nie stanowiących niezbędnej drogi publicznej w dzielnicy „Wawel“ — skutkiem czego nie rekrowała od uchwały działowej komisarza hipotecznego, o ile tenże odmówił intabulacji gminy za właścicielkę parcel lk. 12/2—14/2—15/2—17—18/2—19—20/2—22, 23—25—26 i 27, gdy zaś sąd najwyższy odmówił gminie także intabulacji własności dróg lk. 24—29—30/1 i 33, zmuszoną została gmina bronić drogą skargi własności tychże dróg, przypisanych do karty posiadania wykazu hip. 5. dz. II. mającego objąć własność funduszu krajowego.

Fundusz krajowy w żądaniu intabulacji tych dróg na swą własność podał jako tytuł własności umowę zawartą ze skarbem państwa z dnia 15. lipca 1903, przez kraj królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na mocy uchwały Sejmu krajowego, pragnącej jubileusz 50 lat panowania cesarza Franciszka I., upamiętnić odnowieniem dawnej siedziby królów polskich i przeznaczeniem jej ewentualnie na rezygnację domu panującego, a za życzeniem samego monarchy także na pomieszczenie państwowych.

Otóż umowa tak nie jest odstąpieniem krajowi dzielnicy Wawel, lecz pewnych obiektów w tejże dzielnicy położonych, a w punktach dotyczących przeniesienia własności tych obiektów opiewa dosłownie następująco:

„Na podstawie upoważnienia udzielonego c. k. ministrowi skarbu ustawą z dnia 3. lipca 1901 r. dz. u. p. Nr. 98 przenosi c. k. skarb państwa będące używaniu administracyi wojskowej przedmioty nieruchomości własności państwa na Wawelu w Krakowie, oraz z wszystkimi na nich znajdującymi się do c. k. skarbu należącymi zabudowaniami i przynależnościami, niemniej z wszelkimi prawami i ciężarami z posiadaniem tych nieruchomości połączonemi, w takim stanie, w jakim te przedmioty w dniu oddania znajdować się będą, na własność królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim, a to w zamian za przyjęte przez ten kraj niżej wyszczególnione świadczenia wzajemne.

Przedmioty te stanowią ciała hipoteczne następujących wykazów księgi gruntowej gminy katastralnej: a to: whl. 508, z parcelami budowlanemi Nr. 569, 570, 571, 572, 586, 587, 588, 589, 590/1 590/2, 590/3 i 591; whl. 590, z parcelą gruntową Nr. 22; whl. 512, z parcelami budowlanemi Nr. 581 i 582; whl. 513 z parcelą budowlaną Nr. 580, których własność na rzecz skarbu państwa jest zainstabulowaną, wreszcie ciało hipoteczne whl. 504, z parcelami budowlanemi Nr. 573, 575 i 576, którego własność na rzecz skarbu byłej Rzptej krakowskiej jest wpisana, jednak przysłuża obecnie c. k. austriackiemu skarbowi państwa, jako jednemu prawnemu następcy wspomnianej Rzptej.

„Kraj zaś ze swej strony przeznacza nieruchomości zamkowe Wawelu, stanowiące przedmiot wyżej wymienionych wykazów hipotecznych, stale na rezydencyę Jego Ces. Król Apostolskiej Mości i Jego Najdostojniejszej Dynastji. Królestwo Galicyi zobowiązuje się w zamian za postanowione w poprzednim artykule przeniesienie własności przyczynić się sumą ryczałtową 3,300.000 kor. do kosztów wybudowania budynków mających zastąpić zamek i inne budynki n

Wawelu w Krakowie, które obecnie służą na częściowe pomieszczenie garnizonu i zakładów wojskowych.

„Wypłata tej sumy ryczałtowej przez kraj nastąpi częściowo w gotówce, częścią przez dostarczenie dwóch gruntów budowlanych. C. k. skarb państwa zezwala niniejszem, aby prawo własności ciał hip. whl. 504, 509, 508, 512, 513 księgi gruntowej gminy katastralnej miasta Krakowa, które stanowią przedmiot niniejszej transakcji, zostało zainstabulowane dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z równoczesnem uwidocznieniem, że stanowiące przedmiot powyższych wykazów hipotecznych realności zamkowe na Wawelu, przeznaczone są po wieczne czasy stale na umieszczenie rezydencji Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości i Najdostojniejszej Jego Dynastyi.

„Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem udziela dalej zezwolenia, aby równocześnie z powyższą intabulacją jego prawa własności i ograniczenie tego prawa przez wspomniane właśnie przeznaczenie zostało zainstabulowane na karcie ciężarów wykazów hipotecznych wyżej wymienionych.

„Oprócz nieruchomości w artykule I. wymienionych, należą do kompleksu realności zamkowej na Wawelu jeszcze także parcele gruntowe Nr. 5, 7, 10, 11, 12, 17, 21, 32, 37, 38, 42, 45, 46, 2525, 1529 i 2531, stanowiące część ciała hipotecznego Lwh. 1783 dla gminy katastralnej m. Krakowa: ponieważ prawo własności tego ciała hipotecznego zainstabulowano na rzecz gminy Krakowa, a wspomniane parcele jednak znajdują się oddawna w niezaprzeczonem posiadaniu i używaniu c. k. skarbu, (?) przyjmuje kraj, względnie gal. Wydział krajowy obowiązek bezwłocznego wyjednania u gminy miasta Krakowa dokumentu tabularnego, w którym ta gmina zezwala, aby powyższe parcele whl. 1783 księgi gruntowej gminy katastralnej Kraków w stanie wolnym od ciężarów zostały wydzielone i do jednego z wykazów hipotecznych w art. I.:

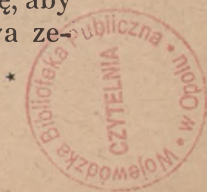
wymienionych zostały dopisane, aby dla wymienionych właśnie parcel utworzono osobny wykaz hipoteczny i zaintabulowano prawo własności tego ciała tabularnego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

„Królestwo Galicyi zezwala niniejszem wyraźnie, aby wspomniana właśnie intabulacja jego prawa własności nastąpiła tylko z ograniczeniem tego prawa własności przez stałe przeznaczenie tych nieruchomości na rezydencję Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości i Najdostojniejszej Jego Dynastyi, i aby wspomniane przeznaczenie na karcie własności nowo utworzyć się mającego wykazu hipotecznego było uwidocznione, a w stanie biernym zaintabulowane“.

„C. k. skarb państwa zobowiązuje się ze swej strony oddać z pomiędzy parcel gruntowych w tym artykule wspomnianych krajowi parcele gruntowe Nr. 17, 22 i 21 w fizyczne posiadanie do dnia 31. grudnia 1909. Oddanie reszty parcel whl. 1783 gminy katastralnej Krakowa, jako własność gminy tego miasta zaintabulowanych postanowionem zostało według art. IV. w terminie dwóch lat od ratyfikacyi niniejszej umowy“.

Otóż transakcyę tą „przenosi“ skarb państwa własność pewnych nieruchomości na kraj, a kraj zobowiązuje się „w zamian“ za to przyczynić się sumą ryczałtową do kosztów wybudowania pewnych budynków wojskowych — tytuł prawny więc można sobie dedukować jako częściowo „kupno“ a częściowo „zamiana“ ale w umowie nie jest wymieniony tytuł prawny, możnaby się więc spierać, czy wpis hipoteczny jest możliwy wogóle z tej umowy, skoro według § 26. pow. ust. hipotecznej dokument „musi“ zawierać ważny „tytuł prawny“, którego w powyższej umowie nie uwidoczniono i nie wymieniono. Ale pomijając tę formalną usterkę zauważyć wypada, że skarb państwa zezwolił na intabulacyę kraju tylko ciało hip. L. 504, 508, 509, 512 i 513, a krajowi zostawił troskę, aby „wyjednał bezzwłocznie u gminy miasta Krakowa ze-

*Przed
właśc
cyi z
nie drog
ty gnu
mici*



zwolenie na intabulację parcel intabulowanych na gminę“ (wśród tych parcele będące przedmiotem niniejszej skargi, t. j. drogi przyczem skarb państwa stwierdził, że „oddawna znajduje się w niezaprzeczonem posiadaniu używaniu tych parcel“ — a już w toku dochodzeń hipotecznych okazało się, że parcele lk. 40/1: (ulica św. Idziego) 2530 i 6 (plac Bernardyński) nigdy w posiadaniu skarbu państwa nie były i obie niższe instancje hipoteczne, złożone z sędziów obeznanych ze stosunkami miejscowemi, orzekły, że i drogi (parcele lk. 24—29—30/1 i 33) nigdy przez skarb państwa nie były posiadane, dopiero c. k. sąd najwyższy w Wiedniu uwierzył zapewnieniu kontraktu i przyjął za fakt, że w ostatniem dziesięcioleciu gmina nie była w posiadaniu dróg powyższych, gdy właśnie posiadanie gminy w ostatnich 40 latach ponad wszelką wątpliwość najłatwiej udowodnione być może.

Kraj więc nie wykazał dotąd tytułu własności i prawnego nabycia dróg na Wawel, t. j. parcel lk. 24—29—30/1 i 33 (według obecnego katastralnego oznaczenia tych dróg), ale skutkiem formalnego przepisu proceduralnego nie kraj, lecz gmina miasta Krakowa, hipoteczna i faktyczna posiadaczka tych dróg, zmuszona jest do występowania w roli skarżącego.

Co do posiadania wykonywanego przez gminę na drogach powyższych w latach 1846—1867 i następnych, wykonywanego w ten sposób, że gmina dla umożliwienia obywatelom dostępu na Wawel, drogi te konserwowała i naprawiała i że skutkiem tego obywatele drogi tej jawnie i bez przeszkody używali — zastrzega sobie gmina podać nazwiska świadków. Z zaprowadzeniem autonomii w r. 1867 rozpoczął zarząd miasta energiczniejszą działalność koło porządkowania dróg, placów i plantacyj, lecz w początkach tych życia autonomicznego maszyna nie urządzona jeszcze biurokratycznie, bardzo mało pisała, stąd roboty drogowe figurowały tylko ogólnikowo w małym ówczesnym budżecie, a roboty faktyczne wskazywano ustnie i dla-

tego brak pisemnych dowodów na daty, jakość i rodzaj robót drogowych.

Ustawa krajowa z 17. lipca 1883 Nr. 65 dz. ust. kraj. nadała Krakowowi ustawę budowlaną, która w § 8. upoważnia magistrat do odmówienia pozwolenia budowy na gruncie, któryby nie miał przystępu z ulicy lub placu publicznego, zatem ustawowo od r. 1883 nie byłoby wolno nic budować na Wawelu, gdyby przez niego nie przechodziła ulica. Fundusz krajowy jako obecny właściciel około 3/4 części wzgórza, nie miałby prawa wznosić tam żadnych budynków, gdyby nie było przystępu z ulicy respective drogi: drogi więc na Wawel pierwiej faktycznie istniejące, od r. 1883 są ustawową koniecznością. To też przeciw wpisaniu tych dróg na kartę posiadania ciała hip. l. 1783 obejmującego place i ulice gminne nie protestował skarb państwa, a ekspozytura c. k. prokuratoryi skarbu знаła ten wykaz i niejednokrotnie zawierała z gminą kontrakty dotyczące parcel składających ten wykaz hip. a nigdy nie zaczęła wpisu tego, a gmina nabyła hipoteczne zasiedzenie parcel w umowie będących.

W r. 1891 ekonomat miejski obsadził kamieniami granicznymi stoki Wawelu, ekspozytura c. k. prokuratoryi skarbu wniosła z tego powodu skargę prowizoryalną tylko o stok między wieżą Lubranką a placem Bernardynów, obsadzenia zaś dróg kamieniami wcale nie kwestyonowała.

Fakt, że gmina drogi te na Wawel naprawiała, a drogę od strony katedry wyłącznie sama od r. 1866 utrzymywała i naprawiała i brukowała, dowodzi się świadkami pp. Teodorem Kułakowskim i Wandalinem Beringerem i t. d.

Na zażalenia mieszkańców Wawelu, iż drogi te były nieoświetlone, postanowiła sekcyja ekonomiczna na wniosek magistratu uchwałą z dnia 20. października 1897 oświetlić obie drogi gazem kosztem gminy „pod warunkiem, że skarb wojskowy ponosić będzie

połowę kosztów konsumpcji gazu dla oświetlenia drogi od ulicy Bernardyńskiej“, gdyż drogi tej więcej używali wojskowi, niż cywilni. Uchwałę tę wykonano w r. 1898 i odtąd gmina ponosi wyłącznie koszt oświetlenia drogi od strony katedry, a w połowie koszt oświetlenia drogi od placu Bernardyńskiego, zarząd wojskowy zaś po przeprowadzonej korespondencji zobowiązał się ponieść połowę kosztów oświetlenia tej drogi: gdyby właścicielem tych dróg był skarb państwowy, natenczas onby powinien oświetlać te drogi, bo gmina oświetla tylko publiczne gminne drogi, a nie prywatne.

W kwietniu 1906 roku zaprowadziła elektrownia miejska na żądanie kapituły i jej kosztem oświetlenie tejże prądem elektrycznym i w tym celu przeprowadziła przez drogę od ulicy Kanoniczej kabel, aż po katedrę, jako na drodze gminnej, a skarb wojskowy nie protestował wcale, wiedząc, że gmina drogę tę posiada. Okoliczności powyższe dowodzi się świadkami pp. Dubeltowiczem i Kazimierzem Gajczakiem.

Przy zakładaniu wodociągu w r. 1898, przeprowadziła gmina trasę przez drogę od ulicy Kanonicznej do katedry, a porozumiała się z zarządem wojskowym o tyle, że rura za bramą przechodziła koło drogi i następnie wkraczała w dziedziniec, nie będący własnością miasta, porozumiewała się też z kurtoazji także z wydziałem krajowym (bo wtedy już kraj nabył części Wawelu choć jeszcze nie objął w posiadanie), porozumienie to nie było żądaniem pozwolenia co do drogi ani zrzeczeniem się własności drogi na Wawel, lecz było umową o dostawę wody i o sposób trasowania także przez cudzy grunt w sposób dla obu stron dogodny i celowi odpowiadający. W tymże czasie gmina miasta Krakowa znacznym kosztem wyszutrowała na nowo drogę od ulicy Kanonicznej do katedry, porobiła na niej ścieki brukowane poprzeczne od muru zamku ku plantacyom, a pod murem zamkowym zrobiła chodnik (trotoar) mozajkowy z krawężnikami, oraz naprawiła baryery od strony stoków.

Okoliczności te dowodzi się świadkami pp. Stanisławem Świerzyńskim, Wandalinem Beringeren, E. Śmiałowskim, Adolfem Gracą. Mieszkańcy używający jawnie dróg na Wawel pieszo i pojazdami, uważali słusznie drogi te za publiczne i zwracali się do zarządu miasta z pretensjami o polepszenie stanu dróg, a zarząd miasta w miarę możliwości czynił temu zadość.

W r. 1912 na przyjazd arcyksięcia Karola Franciszka Józefa wyszutrowało miasto całą drogę od strony placu Bernardyńskiego. Fundusze na utrzymanie tych dróg czerpane były z rubryk budżetu przeznaczonych na miejskie roboty drogowe, podobnież koszt oświetlenia gazowego dróg na Wawel mieści się w rubryce budżetu przeznaczonej na koszt oświetlenia miasta.

« Drogi dzielnicy Wawel — chociaż sama ta dzielnica liczy nie wielką liczbę mieszkańców (księży i ich służbę w domach duchownych na Wawelu, oraz personal odbudowy pałaców królewskiego w domach funduszu krajowego) — należą do najbardziej uczęszczanych, bo tędy dążą parafianie do katedry, licznie zwiedzający pamiątki narodowe i turyści, tędy postępują uroczyste procesye w dni krzyżowe i w Boże Ciało, tysiące wiernych na nabożeństwa w katedrze, uroczystości pamiątkowe, pochody publiczne w wielkie rocznice narodowe, a gmina czuwa nad utrzymaniem tych dróg i pragnie dalej czuwać nad nimi w interesie narodowym, chce być nadal stróżem dostępu do najcenniejszej pamiątki narodowej, bez względu na wydatki z tem połączone i dlatego zmuszoną jest w drodze prawa domagać się zabezpieczenia tego dostępu do pamiątkowej dzielnicy miasta. »

Z powodu krótkiego terminu zakreślonego do wyniesienia tej skargi, zastrzega sobie gmina ewentualne uzupełnienie jej dalszymi wywodami przy rozprawie i stawia wniosek: (Tu następuje petitum skargi).

Wawrzyn cyre



1874

1875

1876

1877

1878

1879

1880

1881

1882

1883

1884

1885

1886

1887

1888

W y s o k i S ą d r a c z y o r z e c :

- 1/ że droga od ulicy Kanonicznej do Katedry, oznaczona jako parcela 1.kat.33.Dz.II w Krakowie jest drogą gminną, Gminy stoł.król.Miasta Krakowa własną, i ma być odpisana z karty posiadania wykazu hip.L.5. Dz.II w Krakowie obejmującego realność, będącą własnością Funduszu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i do karty posiadania wykazu hip. L.7.Dz.II obejmującego własność Gminy stoł.król.Miasta Krakowa przypisano
- 2/ że droga od placu Bernardyńskiego ku wieży Sandomierskiej na Wawelu, oznaczona jako parcela lk.29 i 30/1 Dz.II w Krakowie jest drogą gminną, Gminy stoł.król.Miasta Krakowa własną, i ma być odpisana z karty posiadania wykazu hip.L.5 Dz.II w Krakowie obejmującego realność, będącą własnością Funduszu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i do karty posiadania wykazu hip.L.7. Dz.II obejmującego własność Gminy stoł.król.Miasta Krakowa przypisano
- 3/ że droga od baszty Sandomierskiej ku dawnemu szpitalowi wojskowemu na Wawelu, oznaczona jako parcela lk.24 Dz.II w Krakowie jest drogą gminną, Gminy stoł.król.Miasta Krakowa własną, i ma być odpisana z karty posiadania wykazu hip.L.5.Dz.II w Krakowie obejmującego realność, będącą własnością Funduszu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i do karty posiadania wykazu hip.L.7.Dz.II. obejmującego własność Gminy stoł.król.Miasta Krakowa przypisano,
- 4/ że strona pozwana winna jest zwrócić powodowej Gminie kosztu niniejszego sporu w dniach 14 pod rygorem egzekucyi. Zarazem raczy Wysoki Sąd polecić C.K.Urzędowi Ksiąg gruntowych, aby w wykazie hip. L.5.Dz.II w Krakowie na karcie A. zanotował, iż Gmina stoł.król.Miasta Krakowa wniosła skargę o własność parcel lk.24, 29, 30/1 i 33.-

Zabierpi'carskich Drog

~~Anty~~drogi na Wawel.

2. 12. Sm. oślupek i wydrze kraj. konferencya
reprezentantów kraj. z reprezentantami miasta Krak.
nowa w sprawie własności drog na Zamku Wawelskim.
Drogi te - z jednej strony do katedry, z drugiej do przyległego
muzeum narodowego a dawnego wprost wójtkowego -
były wstakulowane dawniej jako drogi gminne,
obecnie przy załatwianiu nowej hipoteki zapiso-
wano je na własność funduszu królestwa
galicyi. Miasto Kraków domaga się, aby drogi
te nadal pozostały publicznymi drogami gmin-
nymi lub choćby krajowymi, a nie prawno przy-
matu, własności nieobrotowego funduszu kraj-
owego a [przestr. 5. i 6. - 6-7] Odeak tego braku
dodać że na Wawelu jest katedra i 4 domy kapłan-
skie zamieszkałe, które bez drogi egzystować
nie mogą. Dawatoby się że polski wydrze kraj-
owy rodumnie nadreprezentstwo co stać się może
gryły np. Kasza, zajęta Wawel. Pranda, że Praga
nawet nie chce o katedrę i o miasto, ale praw-
dopodobnie się, że przedtym uwarumie własności gmin-
na, niż "funduszu krajowego", postać rozlać drogę
publika, niż droga, jakiejś "funduszu", raczej
uwarumie prawo dostępu do katedry i do domów
kapłanów, niż prawo "funduszu krajowego". Skier-
to funduszu przejawiać przez rozbiory! Tymczasem
wydrze kraj. nie zgodził się na zabierpi'carskie
drogi na Wawel z wolą nie rekonstruować (hipoteczne)
ya cesarska nie może być obywatelom, prawem
dostępu choćby do katedry - jedynie przyrzeka wy-
drze, że nie będzie bronił dostępu i jedynie na
nadwójrajnie przypadek rozstrzygnie sobie samemu
drogi na Wawel. Pieknie to, jeśli jest polski
wydrze krajowy, aleco będzie, gdy nie będzie
polskiego wydrze? Wszak w Czechach już go
nie ma, a i w Galicyi w razie czasu publicznego
np. może go nie być. Wtedy dysponować ma
gubernator czechski - i nie potrzeba się nawet
zabierpi'carski drog przez hipotekę! «str. 25»

3-0
Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 318002



000-318002-00-0